

Drogi Andrew z portalu randkowego,
jak opisać siebie w tysiącu słowach?
Jestem jedną z tych dziewczyn,
którym zawsze zimno
sypiam w swetrach w lipcu,
pod kocem się chowam.

Jestem jedną z tych osób, co prawdopodobnie
wybiorą rozwiązanie najbardziej wygodne,
choć w przyzwyczajeniu do pewnego komfortu
odzywają się czasem jakieś żądze pierwotne.

I czasem myślę,
jak dziwnie,
jak dziwnie
być człowiekiem
i bać się
ducha własnego
i nie móc nic.

Drogi Alejandro z Pharmaco w Chile
wszystko co na zawsze trochę mnie przeraża,
jak tapeta na ścianie pańskiego gabinetu,
choć na zdjęciu w kitlu pan uśmiecha się tak miło.

Znowu mi się śniło, że świat się rozpada,
a ja nie wiem co robić, czy go trzymać czy puścić?
Jestem niespokojna, ciągle się zamartwiam
tym czy będzie wojna, a może mam już raka?

I czasem myślę,
jak dziwnie,
jak dziwnie
być człowiekiem
i bać się
ducha własnego
i nie móc nic.

Droga napalona singielko z mojej okolicy
widziałam twoje zdjęcie na szybach samochodów.
Ukradnijmy jeden z nich i ucieknijmy tak daleko,
gdzieś do kraju, w którym nie da się już wypowiadać.

Drogi emailowy Bociu z Amazonu
wiem, że prosisz, żeby nie odpisywać,
ale o tych sprawach nie mówię nikomu
być może jestem nieco nadwrażliwa.